

# Teresa Żylis-Gara, Gdyby rannem słonkiem

Gdybym rannym słonkiem  
Wzlecieć mi skowronkiem  
Gdyby jaskółeczką bujać mi po niebie  
Gdyby rybka w rzece pływać to do ciebie  
Jaśku mój, do ciebie

Ani ja w Wisłę płasająca rybka  
Ani ja skowronek  
Ni jaskółka chybka  
Wiatr tylko nuci  
Wróci, Jaśko, wróci!

Gdyby mnie, o,  
Gdyby mnie gwiazdeczką w skałach ponad zdrojem  
Przejrzeć się w twojej duszy,  
Przejrzeć w sercu twojem!  
Błędny choć ognikiem,  
Choć ognikiem, co tak błado pała,  
O, gdyby, gdyby moja łezka tobie zapalała!  
O, gdyby ta łza,  
Gdyby mnie,  
O, gdyby mnie gwiazdeczką w skałach ponad zdrojem  
Przejrzeć się w twojej duszy, przejrzeć w sercu twojem!  
Błędny choć ognikiem, choć ognikiem, co tak błado pała,  
O, gdyby, gdyby moja łezka tobie zapalała!  
O, gdyby ta łza,  
O gdyby tobie łza ta, łza zapalała!  
Ni mi błyskać w zdroju, ni mknąć nad gaikiem,  
Ani ja gwiazdeczką, ni błędny ognikiem!  
Płyną wciąż po rosie jęki moje, płyną,  
Szkoda cię, dziewczyno!  
O gdyby tobie łza ta, łza zapalała!  
Ni mi błyskać w zdroju, ni mknąć nad gaikiem,  
Ani ja gwiazdeczką, ni błędny ognikiem!  
Płyną wciąż po rosie jęki moje, płyną,  
Szkoda cię, dziewczyno!